

Wystawa sztuki krytycznej „Mamy prawo!”

Warszawski Tydzień Praw Człowieka

Osoby biorące udział w wystawie:

dr Katarzyna Stanny, prof. uczelni

Absolwentka Wydziału Grafiki ASP w Warszawie, studiów podyplomowych w Instytucie Historii UW oraz Instytutu Francuskiego w Warszawie. Od roku 2016 pełni funkcje prodziekana Wydziału Sztuki Mediów warszawskiej ASP, gdzie od 2009 roku prowadzi Pracownię Obrazowania dla Mediów. Wykładała w Warszawskiej Szkole Filmowej, B. Lindy i M. Ślesickiego, na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz w Polskiej Akademii Nauk. W latach 2004 - 2014 wspólnie z ojcem – prof. Januszem Stannym prowadziła Pracownię Ilustracji w Akademii Humanistyczno Ekonomicznej w Łodzi. W latach 2009-2014 pełniła rolę asystentki prof. Rosława Szaybo w Pracowni Fotografii Użytkowej na Wydziale Sztuki Mediów warszawskiej ASP. Pracuje dla Polskiej Akademii Nauk, zajmuje się grafiką użytkową, fotografią i pracą naukową.

Jako projektantka biżuterii i elementów kostiumów współpracowała ze Swarovski Elements, a także Breakthru Films przy filmie „Chłopi” (2023). Realizowała projekty edukacyjne m. in. dla Działu Edukacji MHŻP Polin, AM w Warszawie, Fundacji La Strada, TLiAM, IBL, etc. Prace prezentowała na trzydziestu dwóch wystawach indywidualnych malarstwa, grafiki, fotografii, ilustracji i biżuterii oraz na ponad stu wystawach zbiorowych w Polsce, Francji, Niemczech, Luksemburgu i Chinach.

Laureatka wielu ogólnopolskich nagród i wyróżnień, w tym Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za szczególne osiągnięcia w pracy artystycznej i dydaktycznej (2014) oraz Nagród Rektora ASP w Warszawie (2015 i 2019). Stypendystka Funduszu Popierania Twórczości im. Andrzeja Szczypiorskiego (2019 i 2020). Członkini Zarządu ZAiKS-u (2016-2022) a od 2022 roku Komisji Rewizyjnej. Związana z Ośrodkiem Dialogu i Analiz THINKTANK. Mieszka i pracuje w Warszawie.

„Human Rights – Forced Labor”, „Granica”, „Praca przymusowa”

Na wystawie zaprezentowane są plakaty artystki powstałe w latach 2021-2022. Tryptyk dotyczący problemu pracy przymusowej „Human Rights – Forced Labor” zrealizowany na zlecenie Fundacji La Strada, plakaty polityczne dotyczące rosyjskiej inwazji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku oraz projekt związany z kryzysem migracyjnym na granicy Polsko-Białoruskiej w listopadzie 2021 roku. Wszystkie łączą łamanie Praw Człowieka.

Plakaty pt. „Granica” oraz „Praca przymusowa” powstały w latach 2021-2022 pod kierunkiem dr Katarzyny Stanny, prof. uczelni w ramach zajęć prowadzonych w Pracowni Obrazowania dla Mediów na Wydziale Sztuki Mediów. Pozostałe projekty pochodzą z października i listopada 2023 i są odpowiedzią studentek na aktualną sytuację polityczną na świecie oraz jej wpływ na łamanie Praw Człowieka.

Program Pracowni Obrazowania dla Mediów opiera się na interdyscyplinarnym łączeniu technik, ale jego kluczowym fundamentem jest poruszanie aktualnych i ważnych społecznie problemów za pomocą dostępnych środków wyrazu.

(ur. Dnipro) jest artystką wizualną, doktorantką na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz współzałożycielką Solidarnościowego Domu Kultury „Słonecznik” w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. Yulia brała udział w licznych międzynarodowych projektach i wystawach w Ukrainie, Polsce i na świecie; między innymi: Pla(t)form at the Fotomuseum in Winterthur, Switzerland (2018), Pinchuk Art Center Prize dla młodych artystów (2018); Stypendium Miasta Stołecznego Warszawy (2021); the Future Photography Platform for emerging artists (Amsterdam, 2021), WHW Akademia, Zagrzeb (2021), program publiczny Documenta 15 (Kassel, 2022), Osaka Kansai International Art Festival (Japan, 2023), Vilnius Performance Biennale (2023) i inne. Kuratorowała wystawy takie jak: Dear Future Vol. 1 (Warszawa, 2023), A Road. Leads. To Stairs in. The Heavens w Plato Ostrava (2023) i Dnipro Centrum Sztuki Współczesnej (2023); If it's no war today, it doesn't MEAN there is no war w Goethe Instytut w Krakowie (2022) i inne.

Prace Yulii znajdują się w publicznej kolekcji Fundacji Sztuki ING oraz w różnych kolekcjach prywatnych. W swoich pracach bada kwestie związane z tożsamością, wykorzystując elementy aktywizmu i praktyk kolektywnych, jednocześnie badając własną pozycję jako migrantki. Jej zainteresowania obejmują tematy związane z językiem, Europą Środkowo-Wschodnią i ruchem dekolonizacyjnym. Mieszka i pracuje w Warszawie.

Happening „W Ukrainie”

„14 grudnia 2019 roku stałam na Dworcu Zachodnim w Warszawie z flagą „W Ukrainie” w rękach. Wybrałam to miejsce ze względu na jego symboliczną wartość, ponieważ jest to stacja kolejowa, z której migranckie osoby z Ukrainy zwykle przyjeżdżają do Warszawy. W polskiej gramatyce używamy przyimek „w”, gdy mówimy o krajach, na przykład w Niemczech, we Francji itp. Przyimek „na” używa się w odniesieniu do wysp i państw wyspiarskich, np. na Islandii, na wyspach Kanaryjskich itp. Również „na” odnosi się do regionów lub innych mniej określonych terytoriów: na Mazowszu, na Podlasiu, na Mazurach. Jednocześnie tego samego „na” używamy mówiąc o Ukrainie, Białorusi, Litwie, Łotwie, Słowacji i Węgrzech. Czy użycie tego przyimka nadal oznacza kolonialne relacje polsko-ukraińskie? Wszystkie powyższe kraje, oprócz dzielenia historii z Polską, w pewnym momencie swojej historii nie były suwerennymi państwami. Być może jest to językowa pozostałość tamtych czasów. I jak ukształtowała się ta „językowa tradycja”? Robiąc happening „W Ukrainie” chciałabym, żebyśmy wspólnie nad tym zastanowili” – mówi Yulia Krivich.

Diana Lelonek

Absolwentka wydziału Komunikacji Multimedialnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu (2014), gdzie ukończyła też Interdyscyplinarne Studia Doktoranckie, doktorat w zakresie sztuk wizualnych (2019). W swoich pracach odnosi się do relacji ludzkiego i innych gatunków, redefinicji pojęcia Natury. Używa różnych mediów od fotografii, obiektów, instalacji po zielarstwo i produkcję soków. Laureatka wielu nagród m.in. Paszport Polityki (2019), Nagroda Fundacji Vordemberge-Gildewart (2018), Dorothea von Stetten Kunstpreis 2022, Show Off na Miesiącu Fotografii w Krakowie (2014), ReGeneration 3 w Musée de l'Élysée w Szwajcarii (2014), Nominacja do Talentów Trójki (2017), Nominacja do Grand Prix Fotofestiwal (2018).

Swoje prace pokazywała m.in. na: The Edith-Russ-Haus gallery, Oldenburg; Culturescapes Festival, Bazylea; w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski; Galerii Arsenał, Białystok; Le Musée de l'Élysée, Lozanna; MOCAP, Kraków; Miesiąc Fotografii w Krakowie; Temporary Gallery, Kolonia; Museo Amparo, Meksyk; Tokio Photographic Art Museum; Tallin Art. Hall; WRO Biennale; Kunstmuseum Bonn; Tinguely Museum, Bazylea.

„Wczoraj spotkałam naprawdę dzikich ludzi”

Twórczość Diany Lelonek nawiązuje do idei posthumanizmu i – podobnie jak ten ruch Intelektualny – krytykuje humanizm za jego antropocentryczną perspektywę. Artystce udaje się zatrzeć granicę, która oddziela ludzi od reszty świata. Pozujący jej naturyści ukazani są w sposób, który przywodzi na myśl obrazy zwierząt czy pierwotnych, koczowniczych plemion przedstawianych zwykle w otoczeniu przyrody. Ukazane na drugich planach elementy nowoczesnej zabudowy miejskiej czy infrastruktury przemysłowej wykluczają jednak wizję powrotu do natury. Artystka wybiera miejsca „pomiędzy”, gdzie przedmieścia dużych miast i obrzeża cywilizacji przejmują synantropijna roślinność.

Nagie postacie ludzkie przedstawione w otoczeniu przyrody odsyłają naszą historycystyczną świadomość do czasów pierwotnych, jednak elementy cywilizacji wyraźnie osadzają je w teraźniejszości. Powstający w ten sposób wizualny dysonans pozwala sprytnie obnażyć sztuczności podziałów, które stanowią podwaliny współczesnego dyskursu kulturowego.

Jak zauważa Monika Blakke w rozmowie o twórczości Diany Lelonek, ludzie wcale nie muszą wracać do swojej zwierzęcej przeszłości, bo tak naprawdę nigdy nie przestaliśmy być zwierzętami. Nie musimy też wracać do natury, ponieważ nigdy nie istnieliśmy poza jej granicami. Fotografie z serii „Wczoraj spotkałam naprawdę dzikich ludzi” Diany Lelonek umiejscawiają ludzkość w tym kontekście, ukazując ją jako jeden z wielu gatunków w uniwersum, które nazywamy „naturokulturą”. Jej twórczość odrzuca zatem sztuczne podziały: ludzkie – nieludzkie oraz natura – kultura, po raz kolejny sprzeciwiając się szowinizmowi gatunkowemu.

„Formy przetrwania”

„Inspiracją dla filmu „Formy przetrwania” były liczne e-maile, które otrzymałam od różnych instytucji kultury oraz organizatorów festiwali i biennale, dotyczące wydarzeń odwołanych z powodu pandemii. Oparte na nich krótkie historie to wizje przyszłości instytucji sztuki w obliczu kryzysów klimatycznych, gospodarczych, demokratycznych i innych. W filmie instytucje te przyjmują nowe role, próbując przystosować się do obecnych warunków lub stawić czoła przyszłym wyzwaniom. Przestrzenie wystawiennicze zostają zaadaptowane na mieszkania dla uchodźców klimatycznych, pracownicy galerii zajmują się przywracaniem rzek do stanu naturalnego w ramach prac społecznych, na dachach muzeów umieszczane są pasieki, a na okolicznych terenach powstają pola uprawne. Jedynym elementem, którego brakuje w niegdyś białych, a obecnie niszczących przestrzeniach muzeum, to dzieła sztuki – mówi artystka.

Praca powstała w ramach cyklu „mikrozamówienia” realizowanego przez Jasną 10: Warszawską Świetlicę Krytyki Politycznej (w ramach programu „Centrum Jasna” finansowanego przez Miasto Stołeczne Warszawa) oraz w ramach rezydencji artystycznej w Galerii Arsenał w Białymstoku w lipcu 2020 roku.

Monika Drożyńska

Artystka sztuk wizualnych, hafciara, doktora sztuki, aktywistka. Prekursorka technik hafciarskich w sztuce współczesnej i tkaniny w przestrzeni publicznej. Interesuje się językiem, który bada przy pomocy haftu ręcznego na tkaninie. Współpracowała z Muzeum Polin, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, Muzeum Współczesnym we Wrocławiu, Mumok w Wiedniu, Ludwig Museum w Budapeszcie, Bozar w Brukseli, NGBK w Berlinie. Współpracuje z Teatrem Dramatycznym opracowując haftowaną identyfikację wizualną. Jej prace znajdują się w kolekcji Bunkra Sztuki, Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Sztuki Współczesnej MOCaK w Krakowie, Muzeum Narodowego w Kijowie, Lentos w Austrii.

„Śmiech meduzy”

Sztuka w służbie zmiany społecznej. Na sztandarze został wyhaftowany fragment tekstu „Śmiech meduzy” Héléne Cixous: „Nadchodzą nowe czasy; to nie jest sen. Ona jest piękna i śmieje się. Jej libido jest kosmiczne, jej podświadomość jest światowa. Do ciebie należy przerwanie starego biegu rzeczy. Popędy oralne, analne, wokalne naszą dobrą siłą. Chcę wszystkiego, to chęć miłosna, nie zazdrosna.”

„American dream is dream”

To praca będąca wierszem o kulturze śnienia. „W haście parafrazuje fragmenty z teorii feministycznej, psychoanalitycznej, popkultury, polityki. Cytuję Héléne Cixous, Martina Lutra Kinga, Zygmunta Freuda, Annie Lennox, Irving Berlin, Occupy Wall Street. Tworzę oryginalny język pisany haftem z formalnymi zabiegami przekreśleń, którymi zapisuje stan pomiędzy: godzeniem się na opisywane zjawisko, z równoczesną niezgodą. Świadomie używam błędów do wprowadzenia pomyłek freudawskich w język pisany. Fantazję o kulturze amerykańskiej łączę z osobistym doświadczeniem: bycia Polką, obywatelką Europy Wschodniej. Haftowana tkanina została zaminowana przez Jana Moszumańskiego” – mówi artystka.

„Myśli srebrne i złote”

Seria liczy ponad 100 haftowanych tkanin. Są to wyłapane z otoczenia i przetwarzane słowa czy zdania, zapisane techniką haftu ręcznego na tkaninie. Mogą to być wulgarne napisy przeczytane na murach, usłyszane strzępki rozmowy, fragmenty reklam, hasła zasłyszane na manifestacjach czy przeczytane w gazetach.

Filip Szczerba

Urodzony w Suwałkach (01.02.2001). Absolwent Liceum Sztuk Plastycznych im. Artura Grottgera w Supraślu. Student Wydziału Scenografii ASP w Warszawie. W swoich pracach porusza temat dehumanizacji człowieka. Odnosi się do istniejących problemów społecznośrodowiskowych.

Narzędziem, którym często się posługuje są huby. Noszą one symbol destrukcji oraz organicznego obiegu materii. Pozwalają również odczłowieczyć oraz zapewnić bohaterom moich opowieści anonimowość. Najważniejszym celem moich prac jest zwrócenie uwagi oraz uwrażliwienie szerszemu gronu za pomocą środków plastycznych.

„Przybysze”

Instalacja „Przybysze” zainicjowana została kryzysem humanitarnym na granicy polsko-białoruskiej. Przesłaniem projektu jest nagłośnienie i zwrócenie uwagi publicznej na gehennę emigrantów koczujących w lasach pogranicza. „Przybysze” to koncepcja o charakterze scenograficzno - figuratywnym, w formie realizacji przestrzennej, obejmującej grupę ludzkich postaci w sfatygowanych ubraniach, znalezionych w miejscach leśnych koczowisk. Postacie uchodźców zaprezentowane w ramach instalacji „Przybysze” są projekcją obaw i uprzedzeń relatywnie homogenicznego pod względem etnicznym polskiego społeczeństwa w stosunku do obcych - przybyszy różniących się językiem, kulturą, religią i kolorem skóry.

Figury ludzi w drodze zaaranżowane w surrealistycznej poetyce sennego koszmaru, pozbawione są twarzy, zamiast ludzkich rysów mają coś na kształt masek z nadrzecznych grzybów, hub, niepokojąco przypominających organiczne w formie, jakby nowotworowe narośla. Owe maski są swego rodzaju alegorią dehumanizacji osób uchodźczych, dyskredytacji ich jako pełnoprawnych uczestników ludzkiej wspólnoty zarówno przez białoruskie służby jak i prawicowe media w Polsce oraz media

społecznościowe. Są wyrazem artystycznego protestu wobec wypowiedzi jednego z czołowych, polskich polityków o „emigrantach roznoszących drobnoustroje i choroby”, stanowiących niejako biologiczne zagrożenie dla Polski i Europy. Brak rysów twarzy u „Przybyszy” jest także nawiązaniem do praktyk aktywistów pomagających ludziom w drodze, którzy maskują oblicza uchodźców we wszelkiego rodzaju fotograficznych i filmowych publikacjach w obawie przed zidentyfikowaniem ich przez służby mundurowe.

„Mokradła”

„Wilgoć przeszywa moje stopy

Idę, ciągle idę

Nie mogę stanąć

Nie mogę przestać iść

Zaczynam tonąć

Powoli zatapiam się

Marznę”